

ZENON TOMASZEWSKI

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Warszawa

Proponowany przez prof. R. Manteuffla system pojęć: typ produkcyjny, system gospodarczy, kierunek produkcyjny i gospodarczy, typ gospodarczy, w badaniach z zakresu ekonomiki rolnictwa jest z pewnością bardzo potrzebny. Podzielam również ogólny kierunek rozumowania prof. Manteuffla w tej sprawie. Uważam, że układ poszczególnych kategorii w tym systemie pojęć, ich ogólny sens — jest trafny i słuszny. Niemniej sądzę, iż pewne korekty i uściślenia są tu jeszcze potrzebne.

1. **Typ produkcyjny.** W związku z tym pojęciem chciałbym zaproponować jedno uzupełnienie i jedną poprawkę. Uzupełnienie dotyczy samej nazwy omawianego tu pojęcia. Gdy słyszymy „typ”, kojarzy się to z czymś wszechstronnie ukształtowanym i bardzo konkretnym, z osobnikiem, organizmem, narzędziem, urządzeniem. A przecież nie o to chodzi. Pojęcie typu produkcyjnego prof. Manteuffel słusznie wiąże z określonymi **warunkami** produkcji, z względnie trwałym środowiskiem przyrodniczo-ekonomicznym, w którym produkcja rolnicza przebiega. Czyż więc nie warto gwoli ścisłości terminologicznej tak to pojęcie i nazwać: „typ warunków produkcji rolniczej”. Termin taki nie będzie również jeszcze zupełnie ścisły i jednoznaczny, ponieważ czynników oddziałujących na organizację, przebieg i wyniki produkcji jest bardzo wiele, ograniczamy się zaś tylko do niektórych, do czynników działających trwale czy względnie trwale — i nawet nie wszystkich. Aby jednak zbytnio nie rozszerzać nazwy, można, wydaje się, poprzestać na tej nazwie krótszej. Przynajmniej wyraźnie odróżniać się będzie od nazwy „typ gospodarczy rolnictwa”.

W treści pojęcia „typ warunków produkcji” chciałbym zaproponować pewne poprawki.

Jak wspomniałem (sprawa zresztą powszechnie znana), czynników oddziałujących na produkcję, określających warunki produkcji — jest bardzo dużo. Lakoniczne wyjaśnienie zatem, że chodzi tu o warunki trwale czy względnie trwale — nie wystarczy. Prof. Manteuffel wymienia (celowo podaje w nieco innej kolejności): klimat, jakość gleby, struktura użytków rolnych, wielkość gospodarstw, poziom kierownictwa, podaż siły roboczej, rynek zbytu. Nie wchodząc w szczegóły (czy można np. poziom kierownictwa w gospodarstwie czy mikroregionie uważać za czynnik względnie trwały?), pragnę zwrócić uwagę, że wymienione wyżej czynniki mają bardzo różny charakter, różnie się wiążą z ekonomiką: pierwsze trzy są czynnikami przyrodniczymi, następny (wielkość gospodarstw — chodzi tu oczywiście o ich obszar, nie o ogólny stan posiada-

nia środków produkcji) jest kategorią fizyczną, przyrodniczą, a zarazem społeczno-ekonomiczną, następny (poziom kierownictwa) jest bardzo ważnym, ale jedynym na tej liście reprezentantem tego, co ogólnie nazywamy siłami wytwórczymi, ostatnie dwa czynniki dotyczą rynku. W takim doborze czynników brak jest myśli przewodniej, określonego kryterium. Dobór jest jawnie przypadkowy. Jeśli dajemy „poziom kierownictwa”, to dlaczego nie dajemy kategorii ogólniejszej — poziomu przygotowania produkcyjnego (kwalifikacji produkcyjnych) całej siły roboczej? Jeśli dajemy „podaż siły roboczej”, dlaczego nie dajemy podaży środków produkcji? Pytań takich można postawić więcej.

Do czynników określających „typ warunków produkcyjnych rolnictwa” na pewno należy wliczyć podstawowe czynniki naturalne, fizyczne: klimat, glebę, strukturę użytków, obszar gospodarstw. Można by na tym poprzestać. A jeśli rozszerzyć to tylko o tak zwane „warunki ogólnie ekonomiczne”: położenie (dla gospodarstw) lub (dla mikroregionu) sieć komunikacyjną, dalej stan uprzemysłowienia regionu i gęstość zaludnienia, ewentualnie także strukturę zawodową ludności.

**2. System gospodarczy.** Prof. Manteuffel wyjaśnia, iż jest to pojęcie z zakresu organizacji produkcji, przy czym organizacji nie zalicza do kategorii ekonomicznych. Nie mógłbym się z tym zgodzić. Organizacja jest nieodłączną częścią, a w pewnym sensie może nawet syntezą tego, co nazywamy ogólnie siłami wytwórczymi. Ilość i jakość maszyn i urządzeń, ilość i jakość surowców, ilość i jakość siły roboczej — wszystko to jest bardzo ważne przy ustalaniu i ocenie poziomu sił wytwórczych, ale jeszcze nie wystarcza. Dopiero ich dobór, wzajemne proporcje, kooperacja — pozwalają ocenić zdolność produkcyjną zakładu produkcyjnego, gałęzi i działu produkcji narodowej, całej gospodarki narodowej. „System gospodarczy” jest zatem pojęciem bardzo bliskoznacznym pojęciu „poziom sił wytwórczych”. System gospodarczy, jak i inne zjawiska ekonomiczne, można mierzyć, porównywać — i można poddawać analizie. Prof. Manteuffel zajmuje się sprawą systemu gospodarczego od strony analizy podporządkowanej określonej celowi — z punktu widzenia organizacji zakładów produkcyjnych w rolnictwie, ale tylko od strony poszczególnych działów rolnictwa (produkcja roślinna — zwierzęca — przetwórcza). Wydaje się niezbędne analizę systemu gospodarczego rozszerzyć na inne składniki sił wytwórczych: system maszyn i urządzeń, system energetyczny (np. gospodarka zmechanizowana), system zabudowy, system organizacji pracy (np. organizacja brygadowa) i może inne. Pragnę, nawiasem, wyrazić opinię, że przetwórstwo nie powinno być wliczane do działów produkcji rolniczej.

**3. Kierunek produkcyjny i gospodarczy.** Najpierw — w sprawie różnicowania pojęć „produkcyjny” i „gospodarczy”. Jestem zdania, że proponowane przez prof. Manteuffla rozróżnienie jest zupełnie sztuczne. W ekonomice pojęcie „produkcyjny” wiąże się z samym wytwarzaniem, z nadawaniem rzeczom określonych cech użytkowych, przy czym, jako wynik wydatkowania pracy ludzkiej, rzeczy te uzyskują również pewną wartość, wartość społeczną. I to wszystko. Natomiast pojęcie „gospodarczy” obejmuje zakres znacznie szerszy. Jak w innym miejscu mówi słusznie prof. Manteuffel, jest to synonim pojęcia „ekonomiczny”. W po-

jęciu tym zawarte jest również „produkcyjny” — ale także wszelkie inne rodzaje działalności gospodarczej, jak transport, obrót, finanse itd.

Następnie — czyż w sprawie „kierunku” najważniejsze jest, czy wyniki gospodarowania wyrażamy w jednostkach niezmiennych czy w cenach bieżących? W dużym skrócie: gdy przebieg określonego zjawiska chcemy prześledzić w czasie, musimy posłużyć się jednostkami miary niezmiennymi, gdy zaś przebieg pewnych zjawisk chcemy porównać w określonym odcinku czasu — posługujemy się cenami bieżącymi. Jednostki niezmiennie z natury swej są zawsze niezbyt ściśle, ale posługiwanie się nimi może być równie uzasadnione, gdy badamy zjawisko o wąskim zakresie („produkcja”), jak i zjawisko bardzo szerokie („gospodarka”).

Dochodzenie kierunku działalności gospodarczej może wynikać z różnych potrzeb, przy czym na pewno istotne znaczenie posiada okoliczność, co jest podstawą badania — konkretna jednostka produkcyjna, zespół takich jednostek, rejon gospodarczy. Chciałbym uchylić się od wysuwania własnych propozycji — jakim celom należy podporządkować badanie kierunku takiego czy innego działania poszczególnych **jednostek** produkcyjnych. Pragnę ograniczyć się do wyrażenia opinii co do spraw z zakresu makroekonomiki. Badanie makroekonomiczne, w moim przekonaniu, jest podporządkowane potrzebom polityki gospodarczej. Ma dać rozeznanie ekonomiczne niezbędne polityce gospodarczej. A w omawianej tu dziedzinie (kierunek działalności gospodarczej) polityka gospodarcza zapytuje:

1) co, jakie produkty, w jakiej ilości — w tym dziale gospodarki narodowej (względnie gospodarki powiatu, województwa, rejonu) jest wytwarzane — z punktu widzenia potrzeb bilansu naturalnego poszczególnych produktów.

2) jaką wartość społeczną reprezentują te produkty według cech użytkowych — dla potrzeb bilansu wartości, z punktu widzenia oceny międzydziałalowego (międzyregionalnego) podziału pracy społecznej.

Odpowiedź na pierwsze pytanie daje struktura produktu globalnego (w naszym przypadku) rolnictwa. Produktu globalnego wyrażonego w postaci sumy wartości poszczególnych produktów lub grup produktów.

Odpowiedź na pytanie drugie daje efekt końcowy produkcji, teoretycznie najwłaściwiej — struktura produktu czystego (w naszym przypadku) rolnictwa, a ponieważ nie jest praktycznie możliwe uchwycenie, ile produktu czystego wytwarza się w toku powstawania poszczególnych produktów, można zadowolić się inną, łatwiej uchwytną kategorią efektu końcowego produkcji: strukturą wartości produktu brutto (przychodu surowego).

Problem, jak wycenić wartość społeczną poszczególnych produktów — to już sprawa inna, wychodzi poza zakres tych rozważań. Może ceny bieżące, może niezmiennie, może jeszcze inne — zależnie od szczegółowego celu badania i od danych, którymi rozporządzamy.

Wracam do meritum sprawy. Odpowiedź na pierwsze pytanie daje rozeznanie **kierunku produkcyjnego rolnictwa** — rozeznanie, co jest produkowane. Niezależnie od tego, co się z tym później stanie, co z tego ku końcowi badanego okresu produkcyjnego ostanie się: takie i takie produkty, w takiej i takiej ilości, o takiej i takiej wartości **w ciągu**

badanego okresu były wytworzone, mogły być więc (teoretycznie) w całości np. zakumulowane, sprzedane (czy odstawione), spożyte. Odpowiedź na drugie pytanie daje rozeznanie **kierunku gospodarczego rolnictwa**, rozeznanie — co, w jakiej proporcji ku końcowi badanego okresu **ostało się**, pozostało do dyspozycji gospodarki narodowej, już po przejściu przez tygiel tego wszystkiego, co nazywamy gospodarowaniem.

4. **Typ gospodarczy.** Ani co do nazwy, ani co do treści tego syntetycznego i na pewno bardzo potrzebnego pojęcia, tak jak to ujmuje prof. Manteuffel, nie mam zastrzeżeń. Mam jedynie wątpliwości, czy w badaniach makroekonomicznych wskaźniki i mierniki Blohma dla określenia typu gospodarczego są trafnie dobrane. Jedne (np. p. 6, 7, 10) wydają się zbyt szczegółowe. Innych, chyba o dużej wadze (np. stan umaszynowania, zasoby siły roboczej) brak. Nie odpowiadają mi w tym miejscu jednostki zbożowe jako miara wynikowa. Niestety, pozytywnych propozycji w tych sprawach nie wnoszę. Wypróbujmy najpierw to co jest.

Tak więc, omawiany tu system obejmowałby:

1 — charakterystykę najbardziej ogólnych, zarazem najbardziej podstawowych i względnie trwale działających cech środowiska, w którym produkcja rolnicza przebiega: **typ warunków produkcji**;

2 — ocenę najbardziej ogólnych i zarazem najbardziej podstawowych cech organizacji produkcji, kooperacji sił wytwórczych w rolnictwie: **system gospodarczy**;

3 — rozeznanie tego, jakie efekty, w danych warunkach i przy danym stanie sił wytwórczych, przynosi rolnictwo na potrzeby gospodarki narodowej: **kierunek produkcji i kierunek gospodarczy**;

4 — ustalenie syntetycznego obrazu całości tych cech i efektów rolnictwa: **typ gospodarczy**.

Myślę, iż nie ma potrzeby specjalnie się zastrzegać, iż garść uwag wyżej zgłoszonych ma charakter wypowiedzi „na gorąco”. Z pewnością będzie to jeden skromny głos w ożywionej i wszechstronnej dyskusji. Wysłuchajmy jej uważnie i bez uprzedzeń. Na ściśle, bardzo przemyślane, gruntownie uargumentowane uwagi i propozycje będzie czas przy podsumowaniu tej dyskusji.

\*

\*

\*